

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 33/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 7.08.2020r. (III K 104/19)			
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			

# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącnego			
# inny			
0.11.3. Granice zaskarżenia			
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza		

	przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego,	

	nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka				
#	art. 439 k.p.k.				
#	brak zarzutów				
0.11.4. Wnioski					
#	uchylenie	#	zmiana		
2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		K. M. (1) Ł. N.	dane o karalności	Zaświadczenia z K.	(...)- (...)
0.12.1.2. Fakty uznane					

za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów					
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu			
1	dane o karalności	o dokumenty urzędowe, których wiarygodność nie była kwestionowana przez Sąd i strony postępowania			
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla					

ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu	
STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut		
1.	Apelacja obrońcy oskarżonego K. M. (1) adw. P. Ż. 1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść poprzez błędne przyjęcie, iż oskarżeni wspólnie i w porozumieniu wprowadzili E. K. w błąd, została zawarta umowa pożyczki zabezpieczona przewłaszczeniem na zabezpieczenie jej zabudowanej	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny	

nieruchomości, przedwstępna umowa sprzedaży była pozorna, K. M. (1) miał zaciągnąć kredyt na rzecz E. K., E. K. nie otrzymała kwoty (...) zł; za nieruchomość, co miało wpływ na treść orzeczenia,	# częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny # zasadny # częściowo zasadny
2. obraza przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, w szczególności art.2 § 2 kpk, art.4 kpk, art.5 § 2 kpk, art.7 kpk poprzez oparcie rozstrzygnięć na nieprawdziwych ustaleniach faktycznych, subiektywne uwzględnienie jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, dowolną ocenę dowodów,	# niezasadny
3. nieuprawnione wyjście poza granice	

oskarżenia i
poddanie ocenie
w uzasadnieniu
wyroku także
transakcji
sprzedaży
nieruchomości,
której nie dot.
zarzut aktu
oskarżenia,

4.
wykorzystanie
nielegalnego,
niezweryfikowanego
nagrania jako
istotnego
dowodu w
sprawie,

**Apelacja
obrońcy
oskarżonego
Ł. N. adw. M.
I.**

1. błąd
w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
orzeczenia
mający wpływ na
treść orzeczenia
poprzez
przyjęcie, iż
oskarżony Ł.
N. był obecny
przy spisywaniu
aktów
notarialnych,
kiedy to jego
obecność nie
potwierdziła
żadna osoba
poza
pokrzywdzoną,
przy czym do
zeznań E. K.
należy

podchodzić z
bardzo dużą
dozą
ostrożności,
zwłaszcza, że
wiele
okoliczności ona
nie pamięta i
zmienia wersję
zdarzeń,

2. błąd
w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
orzeczenia
mający wpływ na
treść orzeczenia
poprzez
przyjęcie, iż
oskarżony
otrzymując
kwotę (...) zł;
od E. K. nie
miał zamiaru
spłacenia jej
zadłużenia i
wprowadził ją
w błąd co do
zamiaru
odzyskania
przez nią
zdolności
kredytowej,
kiedy to
oskarżony Ł. N.
w rzeczywistości
chciał pomóc
pokrzywdzonej
spłacić
zobowiązania,
jednakże został
pobity i
okradziony, w
związku z czym
nie miał
możliwości
uregulowania
zobowiązań

pokrzywdzonej,
a nadto rzekomy
udział
oskarżonego w
procederze
przestępczym
tylko sprowadzał
się do chęci
pomocy
pokrzywdzonej i
przekazaniu
kontaktu do
oskarżonej T.,
tym samym
oskarżony Ł.
N. nie wypełnił
znamion czynu
zabronionego z
art.286 § 1
kk, które to
przestępstwo
jest
przestępstwem
kierunkowym, w
którym to
oskarżony
zmierzy do
określonego
celu, tj.
osiągnięcia
korzyści
majątkowej
doprowadzając
inną osobę do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem o czym
w realiach
niniejszej
sprawy mowy
być nie może,

3. obraza
przepisów
postępowania
mających wpływ
na treść
orzeczenia, tj.
naruszenie art.7
kpk poprzez

	<p>przyznanie waloru wiarygodności w pełni zeznaniom E. K., kiedy to zeznania tego świadka nie można oceniać przez pryzmat pełnej wiarygodności zwłaszcza, iż jest ona zainteresowana rozstrzygnięciem najbardziej korzystnym dla swojej osoby, a nadto toczą się aktualnie postępowania cywilne o zwrotne przeniesienie nieruchomości na pokrzywdzoną a nadto pokrzywdzona w toku całego postępowania zmieniała często wersję zdarzeń, w tym w stosunku do Ł. N. co do jego obecności u notariuszy czy przekazywania pieniędzy.</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			

**Apelacja
obrońcy
oskarżonego
K. M. (1) :**

Odnosząc się do zawartych w pkt 2 apelacji obrońcy oskarżonego zarzutów **naruszeń proceduralnych** to należy zauważyć, iż zgodnie z art.438 pkt 2 kpk orzeczenie podlega uchyleniu (lub zmianie) jedynie w razie takiej obrazy przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść tego wyroku. W realiach niniejszego procesu skarżący poprzestał jedynie na ich wyliczeniu, nie podejmując nawet trudu i próby wykazania ewentualnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Takie działanie nie może oczywiście skutkować powodzeniem apelacji. W aspekcie przyczyn

odwoławczych
określonych w
art.438 pkt 2
kpk w środku
odwoławczym
mogą być
podnoszone
także zarzuty
niezgodności
przebiegu
postępowania z
wymogami
prawa
procesowego, i
to zarówno te
błędy, które
polegają na
zaniechaniu
wypełnienia
konkretnych
nakazów
przepisów prawa
procesowego
(errores in
omittendo), jak
i te które
sprowadzają się
do działania
sprzecznego z
konkretnymi
przepisami
procedury
(errores in
faciendo).
Przepisy
procedury
statuują też
fundamentalne
metody oceny
dowodów, z
zatem takie
naruszenie tych
zasad, które
mogło mieć
wpływ na treść
wydanego
orzeczenia,
może stanowić
podstawę
zarzutu środka

odwoławczego.
Należy pamiętać
o tym, że
wpływ danego
uchybieńia na
treść orzeczenia
zależy ściśle od
realiów
konkretnej
sprawy (vide:
„Kodeks
postępowania
karnego –
Komentarz”
pod. red. Z.
Gostyńskiego
wyd. ABC W-
wa 1998 tom II,
str.460-461 tezy
13, 15).

Oдноśnie
zakresu
zastosowania
art.4 kpk –
a zatem w
konsekwencji
również i
możliwości
podniesienia
trafnego zarzutu
jego naruszenia
– stwierdza się
w doktrynie,
iż zachowanie
obiektywizmu
wyrażać się ma
według
komentowanego
przepisy
uwzględnianiem
okoliczności
przemawiających
na korzyść, jak
i na niekorzyść
oskarżonego.
Nakaz ten
traktować należy
jako ogólną
dyrektywę

procesu karnego. Na nieporozumieniu polegałby zarzut obrazy komentowanego przepisu oparty na twierdzeniu – jak w rozpoznawanej apelacji – iż sąd pewne dowody przemawiające na niekorzyść oskarżonego uczynił podstawą orzeczenia, odmówił zaś wiary dowodom przemawiającym na jego korzyść. Sens omawianej dyrektywy sprowadza się do tego, że organ procesowy, po dokonaniu oceny dowodów w sposób zgodny z dyrektywami wynikającymi z art.7 kpk i ustaleniu faktów rozpoznawanej sprawy, wszystkie te fakty powinien następnie wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji procesowych.

Źródło:
„Kodeks postępowania karnego. Komentarz”, Tom I, pod red. P. Hofmańskiego,

C.H.Beck
Warszawa
1999r., str. 30).
W pełni należy
zgodzić się
zatem z
poglądem (vide:
m.in. wyrok
Sądu
Apelacyjnego w
Warszawie z
dnia
10.07.2019r., II
AKa 94/18),
że przepis art.4
kpk formułuje
adresowaną do
organów
postępowania
karnego zasadę
obiektywizmu.
Zarzut obrazy
tego przepisu nie
może stanowić
samodzielnej
podstawy środka
odwoławczego,
tak jak czyni to
obrońca
oskarżonego,
jako że przepis
ten zawiera
ogólną zasadę
postępowania,
nie nakazuje
zaś ani nie
zakazuje sądowi
konkretnego
sposobu
procedowania.
Wykazanie, że w
toku
postępowania
odwoławczego
doszło do
naruszenia
zasady
obiektywizmu
wymaga
wskazania

uchybień konkretnych przepisów służących realizacji tej zasady. Dopiero wskazanie tych przepisów ustawy procesowej, które miał sąd naruszyć, wbrew tej zasadzie obiektywizmu, o której ten przepis stanowi, czyniłoby taki zarzut formalnie poprawnym. Sytuacja, o której mowa powyżej nie miała jednak miejsca w realiach rozpoznawanej sprawy.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisu **art.5 § 2 kpk** poprzez rozstrzygnięcie niedających się rozstrzygnąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego to uznać należy, że nie są one zasadne. Jak zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25.06.1991r. (vide: RW

107/91, publ.
OSNKW
1992/1-2/14),
wszelkie
wątpliwości w
zakresie ustaleń
faktycznych
powinny być
wyjaśnione i
usunięte przez
wszechstronną i
gruntowną
analizę całego
dostępnego
materiału
dowodowego.
Dopiero wtedy,
gdy po
wykorzystaniu
wszelkich
istniejących
możliwości
wątpliwości nie
zostaną
usunięte, należy
je wytłumaczyć
w sposób
korzystny dla
oskarżonego.
Kategorycznie
należy
podkreślić, że
ocena materiału
dowodowego
zaprezentowana
przez sąd I
instancji w
niniejszej
sprawie
doprowadziła do
wyjaśnienia
wszystkich
okoliczności
sprawy,
usuwając przy
tym ewentualne
wątpliwości co
do sprawstwa
oraz winy
oskarżonego.

Sąd odwoławczy
stanowczo
stwierdza, że
Sąd Okręgowy
orzekając
w tym zakresie
uwzględnił
zarówno
okoliczności
przemawiające
na korzyść, jak
i na niekorzyść
oskarżonego.
Wypada nadto
zauważyć, że
rażąco nietrafny
i niefortunny jest
zarzut złamania
zakazu
rozstrzygania na
niekorzyść
oskarżonego
wątpliwości nie
dających się
usunąć, gdy
rzecz sprowadza
się do
odmówienia
wiary niektórym
dowodom,
służącym
obronie
oskarżonego.
Nie ma to nic
wspólnego ze
stanem owych
wątpliwości, a
polega na
wybraniu przez
sąd
wiarygodnych
informacji
dowodowych.
Stan owych
wątpliwości
zachodziłby,
gdyby dowodów
nie było lub
nie dało się
rozstrzygnąć,

którym z nich należy uwierzyć (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawie II AKa 90/97, publ. Prok. i Pr. 1998/1/24). Sąd Najwyższy wskazuje też, że stwierdzenie istnienia stanu „nie dających się usunąć wątpliwości” zależy od rezultatów analizy dowodów, prowadzonej z respektowaniem kryteriów ocen wskazanych w art.4 kpk oraz art.7 kpk, i w tym znaczeniu stan ten daje się zobiektywizować. Nie jest natomiast możliwe ustalenie jego istnienia (i stwierdzanie naruszenia art.5 § 2 kpk) wyłącznie w oparciu o oceny i subiektywne przekonania wyrażane w polemice z ustaleniami faktycznymi sądu, w istotnej mierze w celu wprowadzenia

tej polemiki do postępowania odwoławczego. Nawet istnienie różnych wersji zdarzenia nie jest równoznaczne z możliwością automatycznego stwierdzenia takiego stanu i zobowiązuje sąd do dokonania ustaleń w granicach swobodnej oceny dowodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego w sprawie V KKN 292/96, publ. Prok. i Pr. 1997/9/7). Ponadto stwierdza, że stan określany przez ustawodawcę jako „nie dające się usunąć wątpliwości” powstaje – jeśli pominąć wątpliwości natury nie faktycznej, lecz prawnej – dopiero w następstwie oceny dowodów (vide: art.7 kpk). Dopiero wówczas bowiem można stwierdzić, czy wątpliwości w ogóle wystąpiły, czy były

rozsądne, a nie
wydumane, czy
i jakie miały
znaczenie dla
kwestii
odpowiedzialności
prawnej
oskarżonego, czy
udało się je
przewyciężyć
w sposób
dopuszczalny
przez prawo
procesowe itp.
O naruszeniu
zasady in dubio
pro reo nie
można zatem
mówić wówczas,
gdy sąd w
wyniku pełnej
i poprawnie
dokonanej
swobodnej
oceny dowodów
uznał, że brak
jest w
wątpliwości albo
że nie mają one
znaczenia dla
odpowiedzialności
prawnej
oskarżonego.
Jest
jednocześnie
dobrym prawem
obrony
oskarżonego
mnożenie, a
nawet
wylbrzymianie
na każdym
etapie
postępowania
takich faktów i
ich ocen, które
pozwalają na
powątpiewanie
w jego winę,
pod warunkiem

wszakże nieprzeinaczania faktów (tzw. lojalności wobec faktów) (vide: wyrok Sądu Najwyższego w sprawie IV KKN 714/98, publ. Prok. i Pr. 2000/4/8). W niniejszej sprawie sąd I instancji, dokonując wnikliwej i wszechstronnej oceny materiału dowodowego i ustalając w sposób bezsporny wszelkie okoliczności czynu, przede wszystkim nie popadł w takie wątpliwości, które nie mogłyby być usunięte, a zatem nie naruszył zasady in dubio pro reo. Apelujący nie zauważył, że sąd I instancji nie mógł naruszyć treści art.5 § 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego w sytuacji gdy takich wątpliwości

w przedmiotowej sprawie po prostu nie było. W tym miejscu wypada zaznaczyć, że nie można równocześnie podnosić zarzutu obrazy art.5 § 2 kpk i art.7 kpk – tak jak czyni to obrońca – bowiem o naruszeniu przepisu art.5 § 2 kpk można mówić dopiero wtedy, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący i poddania ujawnionych na rozprawie dowodów ocenie zgodnie z regułami wskazanymi w art.7 kpk, pozostaną nadal wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego. Natomiast jeśli z materiału dowodowego wynikają – tak jak w niniejszej sprawie – różne wersje przebiegu zdarzenia, to nie jest to

równoznaczne z
istnieniem
wątpliwości w
rozumieniu art.5
§ 2 kpk, bo w
takim wypadku
zastosowanie
będzie miała
reguła wyrażona
w art.7 kpk -
zasada
swobodnej
oceny dowodów.
Sąd bowiem nie
może uchylić
się od oceny
ujawnionych
dowodów, nawet
wówczas, gdy za
wiarygodnością
poszczególnych
wersji
przemawiają
inne dowody,
bo nie można
interpretować
art.5 § 2 kpk
jako powinności
czynienia
ustaleń w
oparciu o
dowody
najbardziej
korzystne dla
oskarżonego.
Dopiero bowiem
w sytuacji, gdy
nie jest możliwe
ustalenie w
sposób pewny
okoliczności
faktycznych, zaś
okoliczności
korzystne dla
oskarżonego
konkurują
z
okolicznościami
dlań
niekorzystnymi,

zastosowanie
znajduje reguła
in dubio pro reo.
Przepisy art.5
§ 2 kpk i
art.7 kpk mają
więc charakter
rozłączny,
ponieważ nie
dające się
usunąć
wątpliwości
mogą powstać
jedynie
wówczas, gdy
sąd orzekający,
po wyczerpaniu
wszystkich
możliwości
dowodowych,
oceni materiał
dowodowy
zgodnie ze
standardami
wyznaczonymi
przez zasadę
swobodnej
oceny dowodów.

Argumentacja
zawarta w pkt 1 i
2 przedmiotowej
apelacji
sprowadza się
w pierwszym
rzędzie do
nieuzasadnionej,
bezpodstawnej
polemiki z
prawidłowymi
ustaleniami
Sądu
Okręgowego
w P.. Zasadza się
ona na innej, niż
przyjęta przez
sąd I instancji
ocenie materiału
dowodowego.

Podkreślić przy

tym należy, że zaproponowana przez obrońcę ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje żadnego uzasadnienia w prawidłowo zebranych materiale dowodowym, który jak już wspomniano został należycie rozważony.

Zarzut **błędu w ustaleniach faktycznych**

dokonanych przez sąd I instancji, jak i zarzut naruszenia przepisów **art.7 kpk** i **art.2 § 2 kpk** należało rozpoznać wspólnie, albowiem są one ze sobą ściśle związane. Zarzut ten może być tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd meriti z okoliczności ujawnionych, w toku postępowania sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania.

Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają jednak poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia.

Reasumując należy więc przyjąć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną zawartą w treści przepisu art.7 kpk wówczas gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu

okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 kpk), stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpujące i logiczne z uwzględnieniem wskazań wiedzy i zasad doświadczenia życiowego (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 20.02.1975r., II KR 355/74, publ. OSNKW 1975/9/84; z 22.01.1975r., I KR 197/74, publ. OSNKW 1975/5/58; z 5.09.1974r., II KR 114/74, publ. OSNKW 1975/2/28; z 22.02.1996r., II KRN 199/95, publ. PiPr. 1996/10/10; z 16.12.1974r., Rw 618/74, publ. OSNKW 1975/3-4/47). Przypomnieć w tym miejscu należy,

że zgodnie z art.7 kpk organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Zgodnie z panującym w orzecznictwie poglądem (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.11.1990r., publ. OSNKW 1991/9/41), przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną art.7 kpk wtedy m. in. gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy

(art.410
kpk) i
to w sposób
podyktowany
obowiązkiem
dochodzenia
prawdy
(art.2 § 2
kpk),

- stanowi
wynik
rozważenia
wszystkich
tych
okoliczności
przemawiających
zarówno na
korzyść, jak
i na
niekorzyść
oskarżonego
(art.4 kpk),
- jest
wyczerpująco
i logicznie –
z
uwzględnieniem
wskazań
wiedzy i
doświadczenia
życiowego –
uargumentowane
w
uzasadnieniu
wyroku
(art.424 §
1 pkt 1 i 2
kpk).

Mając powyższe
uwagi na
względnienie, uznać
obiektywnie
należy, że ocena
zebranego w
sprawie
materiału
dowodowego

została
dokonana przez
sąd I instancji z
uwzględnieniem
zasad
sformułowanych
w przepisie art.7
kpk. Nie można
więc zgodzić się
ze stanowiskiem
skarżącego co do
oceny wyjaśnień
oskarżonych i
zeznań
przesłuchanych
świadków.
Uwaga ta odnosi
się przede
wszystkim do
wskazanych
ogólnikowo w
apelacji
wypowiedzi K.
M. (1), G.
P. (1) (nie
kwestionował
wyroku
skazującego), E.
K., W. K., A.
M., czy też T.
W.. Wywody te
są nie tylko
przekonywująco
przez sąd I
instancji
uzasadnione ale
i obszernie, tak
więc nie ma
powodu by je
powielać
ponownie w
tym miejscu.
Należy jedynie
podkreślić, że
uwadze
skarżącego uszło
i to, że
twierdzenie ww.
osób, podobnie
jak i

zgromadzone w sprawie dokumenty (w tym akty notarialne) Sąd Okręgowy w Poznaniu weryfikował ze szczególną ostrożnością, natomiast sugestie apelującego, że ocena ta nosi znamiona dowolnej, jest całkowicie bezpodstawna. Skarżący koncentrował swoją uwagę na ocenie wyjaśnień oskarżonego i zeznaniach osób obciążających go swoimi zeznaniami, wywodząc w konkluzji, iż te ostatnie nie zasługują na wiarygodność. Ten sposób argumentacji, z oczywistych wprost powodów nie może być skutecznym, albowiem dowodem w postępowaniu karnym może być wszystko co służy do wyrobienia przez sąd orzekający przekonania o

winie lub niewinności oskarżonego, jeżeli zostanie przeprowadzone w trybie przewidzianym przez prawo procesowe.

Dowodem są więc także wypowiedzi dla oskarżonego niekorzystne, pod warunkiem, że sąd dokona wszechstronnej analizy i w uwzględnieniu innych dowodów, zaś swoje stanowisko rzeczowo i logicznie uzasadni. W sprawie tej wymóg ten został spełniony a pogląd sądu I instancji w kwestii wiarygodności dowodów pozostaje pod ochroną art.7 kpk (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17.11.2004r., V KK 158/04, publ. OSNKW 2004/11-12/107). W tym miejscu wypada więc powtórzyć za Sądem Apelacyjnym w

Katowicach
(vide:
uzasadnienie
wyroku
z dnia
30.12.2004r., II
AKa 435/04), że
jest oczywistym,
iż w razie
sprzeczności w
zeznaniach
(analogicznie
wyjaśnieniach)
osób
występujących w
procesie karnym
wartość
dowodowa
zeznań
złożonych w
toku
postępowania
przygotowawczego
jest taka sama
jak zeznań, które
zostały złożone
na rozprawie.
Decyzja, którą
ze sprzecznych
wersji uznać
za wiarygodną,
należy do sądu
orzekającego.
Wbrew
twierdzeniom
apelującego na
winę
oskarżonego
wskazują nie
tylko zeznania
pokrzywdzonej
ale i inne
enumeratywnie
wyliczone przez
Sąd Okręgowy
dowody, które
wspierały wersję
ww. i podważały
tezy obrony.
Twierdzenia

skarżącego –
że zeznania
pokrzywdzonej i
osób z nią
związanych w
zakresie w jakim
obciążały
oskarżonych są
z tego powodu
nieszczere – są
jedynie
instrumentalnym
nadużyciem, a
zatem
pozbawione są
racji bytu. Sąd I
instancji poddał
wręcz dogłębnej
analizie i
interpretacji
wypowiedzi tych
osób
a następnie
skonfrontował je
z wyjaśnieniami
składanymi
przez
oskarżonych i
osoby starające
się zapewnić im
alibi. Trafnie
przy tym te
drugie
zdyskwalifikował
– co do zasady –
jako wiarygodny
materiał
dowodowy.
Wbrew
stanowisku
skarżącego Sąd
meriti
uwzględnił przy
tym specyfikę
sytuacji życiowej
i osobistej E.
K.. Nie traktował
przy tym jej
wypowiedzi w
sposób

bezkrytyczny.
Dowodem tego są stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku m.in. na s.14-17. Sąd I instancji zwraca uwagę, że działania ww. były „... co najmniej mało rozważne [...] nieprzemyślane, nierozważne...” a jej zeznania „... w kolejnych zeznaniach relacje pokrzywdzonej różnią się...”. Jednocześnie dostrzegł także, że różnice te dot. szczegółów i okoliczności drugo i trzeciorzędnych. Podawane przez nią okoliczności były weryfikowane innymi dowodami. Z tego też powodu zostały – co do istoty – uznane za wiarygodne. Apelujący podnosi gołosłownie, że zeznania tego świadka są zmienne, wewnętrznie sprzeczne, nieprawdziwe, wybiórcze, jednakże nie

wskazuje przykładowo tego rodzaju ułomności. Zarzut, że ww. nie potrafiła wskazać warunków pożyczki jest o tyle irracjonalny, że nikt łącznie ze skarżącym nie dopytywał jej szczegółowo o to. Nic nie stało przecież na przeszkodzie by w ten sposób doprecyzować okoliczności, które interesowały autora apelacji. Analogicznie nie sposób podzielić wątpliwości generowanych przez skarżącego co do kwestii związanych z chorobą pokrzywdzonej czy jej problemów finansowych. Mając na uwadze zgromadzony materiał dowodowy – do którego odwołuje się Sąd Okręgowy – nie sposób przyjąć, że jest to jedynie „historia wymyślona aby podjąć próbę odzyskania lekkomyślnie

sprzedanych nieruchomości”.
Przekaz E. K. z pewnością też nie stanowił próby wybielenia się przed rodziną, co wynika wprost z wypowiedzi jej bliskich. Nie jest też prawdą, że Sąd nie dostrzegł, iż ww. nie przeznaczyła środków uzyskanych z kredytów udzielonych małżonkowi na spłatę zobowiązań wobec G. P. (1). Na s.17 uzasadnienia zaskarżonego wyroku odnotowano, że kwoty te zostały wydatkowane na inne cele aż do ich wyczerpania. Chybione są także i te dywagacje, które dot. wartości istotnej dla sprawy nieruchomości. Bez znaczenia dla treści wyroku jest przecież to czy niniejszą sprawę prowadziła Prokuratura Okręgowa czy też Rejonowa. Wina i

sprawstwo
oskarżonego nie
jest przecież
uzależniona od
szczegła
prokuratury. Na
s.25
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku sąd
meriti
przekonywująco
wyjaśnił również
dlaczego kwestia
wartości ww.
nieruchomości
ma charakter
drugorzędny.
Stanowisko to
zasługiwało na
akceptację Sądu
Apelacyjnego. Z
kolei
twierdzenie
obrońcy,
że oskarżycielka
posiłkowa „
pomięła też
niewygodną z
punktu widzenia
tej sprawy
okoliczność, że
wcześniej
sprzedała inną
nieruchomość
innej osobie” jest
nieprawdziwe,
podobnie jak
przyppuszczenia
obrońcy, że jej
sytuacja nie była
tak przymusowa
jak ww. starała
się przedstawić.
Wywód obrońcy
pozostaje zresztą
w sprzeczności z
kolejnym
zarzutem
skarżącego dot.

rzekomego
wyjścia poza
granice aktu
oskarżenia, do
którego Sąd
Apelacyjny
odniesie się
w dalszej części
niniejszego
uzasadnienia.
Zdarzenie, o
którym mowa
na s.4 apelacji
miało przecież
miejsce przed
istotną dla
sprawy
transakcją i
dot. sprzedaży
gruntu rolnego
w L.. Nie jest
więc
bezpośrednio
związana z istotą
niniejszego
postępowania.
E. K. nie tylko
nie ukrywała ani
nie
kwestionowała
ww. faktu (vide:
k.1387-1388) ale
nawet wyraziła
zgodę na
udzielenie przez
bank informacji
objętych
tajemnicą
bankową, m.in.
co do sposobu
w jaki uzyskana
ze sprzedaży
kwota została
rozdysponowana
(vide:
k.1365-1366,
1393-1417,
1422-1428,
1430-1432,
1435-1441).

Nie sposób też
podzielić
wątpliwości
generowanych
przez
apelującego w
zakresie dot.
kwestii
momentu
złożenia
zawiadomienia
o przestępstwie.
Okoliczność ta
wynika bowiem
wprost w zeznań
np. świadka
W. K. na
k.1266, który
wskazywał, że
opóźnienie w
tym zakresie
było wynikiem
działań G. P. (1)
: „... z żoną
stwierdził, że
pójdziemy
z tym na
policję. Po kilku
dniach żona
powiedziała mi
żebyśmy tego
nie zgłaszali
na policję bo
rozmawiała z
panem P. i on
powiedział, że
tym się zajmie
i żeby tego
nie zgłaszać...”.
Wbrew
twierdzeniom
obrońcy
wyjaśnienie
takiej oceny
zeznań ww. nie
jest
nieracjonalne
czy też
nieobiektywne,
co sugerował

ww., albowiem swoje stanowisko sąd meriti rzetelnie i przekonywująco uzasadnia. Tym samym wywód ten in plus różni się od dywagacji autora apelacji. Uwaga ta odnosi się także do rzekomych rozbieżności pomiędzy treścią zarzutu a ustaleniami sądu I instancji. Tego rodzaju zastrzeżenia obrońcy nie wytrzymują krytyki, zwłaszcza jeżeli uwzględni się pomijane uparcie przez skarżącego uwagi prezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku np. na s.28-29, co do istoty wprowadzenia w błąd w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy jasno i przystępnie wskazuje przecież, że pokrzywdzona miała świadomość podpisania umowy sprzedaży nieruchomości, jednakże została

wprowadzona przez oskarżonych w błąd co do tego, że jej zawarcie jest konieczne do uzyskania pożyczki.

Wywód obrońcy na s.3 apelacji rozminął się zatem z realiami niniejszego postępowania, a ww. polemizuje w nim nie tyle ze stanowiskiem wyrażonym w zaskarżonym wyroku a raczej własnymi wyobrażeniami na ten temat. Uwaga ta odnosi się także do polemiki z oceną wyjaśnień oskarżonych K. M.

i G. P.. Przeczy jej wywód na s.13 i 26 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, który Sąd Apelacyjny podziela w pełni. Celem tego rodzaju oceny nie jest „omówienie ich treści” ale związane wywody o powodach uznania dowody za wiarygodny lub niezasługujący na takie miano. Cel ten został w

pełni
zrealizowany
przez sąd I
instancji.
Jedynie na
marginesie
wypada
zauważyć, że
apelujący na s.5
swojego środka
zaskarżenia
błędnie
odczytuje zapis
uzasadnienia na
s.13 w zakresie
dot. wypowiedzi
oskarżonych co
do wysokości
ustalonej ceny
sprzedaży
istotnej dla
sprawy
nieruchomości,
czy też kwot
jakie miały być
przekazane
pokrzywdzonej.
Krytycznie
należy też
oceniać próbę
dyskwalifikacji
zeznań świadka
A. M.. Fakt,
że był on
narzeczonym
siostry
pokrzywdzonej
nie świadczy
jeszcze o jego
stronniczości.
Idąc tokiem
rozumowania
obrońcy –
którego sąd
odwoławczy nie
podziela – uznać
by należało już
a priori, że
niewiarygodne
są tym bardziej

wyjaśnienia jego mandanta, albowiem on również jest przecież „zainteresowany pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy”.

Oczywistym jest bowiem, że każdy uczestnik postępowania ma swój subiektywny interes procesowy.

Ocena zeznań tego świadka dokonana przez sąd I instancji na s.18-19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest jednak bardziej dogłębna niż ta sugerowana przez apelującego.

Swoje stanowisko sąd meriti wyczerpująco i kompleksowo uzasadnił. Miał przy tym na względzie związek świadka z rodziną pokrzywdzonej, tak więc autor apelacji nie wniósł żadnych nowości, pozwalających podważyć przyjęty tok rozumowania.

Równie

wątpliwe jakościowo są także dywagacje obrońcy wobec postawy świadka T. W.. Mają de facto postać spekulacji i nie są poparte żadnymi racjonalnymi przesłankami. Niestety apelujący nie podjął też trudu odniesienia się do wniosków i ocen zawartych na ten temat w pkt 2.1.8 na s.22 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co przekreśla możliwość uwzględnienia zarzutu w tym zakresie.

Zastrzeżenia skarżącego co do zeznań W. K. są niezrozumiałe, zwłaszcza jeżeli uwzględni się ograniczoną wiedzę ww. na temat zdarzeń objętych zaskarżonym wyrokiem. Sąd Okręgowy określił przy tym w jakim zakresie wykorzystał zeznania ww. świadka. Z uwagi na szczątkowy charakter argumentacji na s.3 apelacji nie

sposób określić
jakiż „plan” miał
na myśli jej
autor i dlaczego
miałby być on
niewygodny i dla
kogo. Nie jest
też rolą sądu
odwoławczego
domyślać się
wpływu ww.
okoliczności na
treść wyroku.
Błędnie obrońca
wyobraża sobie
stanowisko sądu
meriti co do
istotnych dla
sprawy aktów
notarialnych. W
tym zakresie
Sąd Apelacyjny
odsyła zatem do
zapisów
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku na
s.24-25.
Sąd Okręgowy
wskazuje
bowiem
jednoznacznie,
że brak jest
podstaw do
uznania, że
dokumenty te
zostały
podrobione lub
przerobione.
Analogicznie
poza sporem
było, że zostały
podpisane przez
pokrzywdzoną
świadomie i bez
przymusu. Istota
problemu leży
jednak gdzie
indziej,
albowiem ww.

akt notarialny
nie
odzwierciedla w
pełni
rzeczywistego
stanu rzeczy.
Uwaga ta odnosi
się rzecz jasna do
kwestii zapłaty
E. K. kwoty (...) zł;.

W rzeczywistości
to G. P. (1)
a nie K. M.
(1) przekazał
jej kwotę (...) zł;.

Stwierdzenie
apelującego, że
pokwitowanie
odbioru zawarte
w treści aktu
notarialnego nie
może być
podważane, np.
na podstawie
zeznań nie
wytrzymuje
krytyki,
albowiem tego
rodzaju
dokument nie
ma przecież
waloru
niepodważalności.

Podlega ocenie
tak jak każdy
inny dowód
w postępowaniu
karnym.

Znamienne, że
podstawy
prawnej swojego
twierdzenia
skarżący nawet
nie próbował
wskazać.

Reasumując
należy
zaznaczyć, że

oparcie przez
sąd ustaleń
faktycznych na
określonej i
wyraźnie
wskazanej w
uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku grupie
dowodów i
jednoczesne
nieuznanie
dowodów
przeciwnych, nie
stanowi
uchybień,
które mogłyby
powodować
zmianę lub
uchylenie
wyroku, w
sytuacji gdy
zgodnie z treścią
art.424 § 1
pkt 1 kpk,
Sąd Okręgowy
wskazał jakimi
w tej kwestii
kierował się
względami. Jak
wynika z
motywów
zaskarżonego
wyroku sąd I
instancji uczynił
zadość
wymaganiom
wskazanego
wyżej przepisu,
dokonując
szczegółowej i
wszechstronnej
analizy
materiału
dowodowego
oraz wskazując
precyzyjnie jakie
fakty uznał za
udowodnione i
na jakich w tej

mierze oparł się dowodach. Sąd ten odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonywująco uzasadnił.

Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Zarzuty

„nieuprawnionego wyjścia poza granice oskarżenia” i „wykorzystania nielegalnego, niezwyfikowanego nagrania” są równie chybione co niezrozumiałe.

Pierwszego z nich obrońca nie próbował nawet uzasadnić.

Oznacza to, że sąd odwoławczy nie miał rzecz jasna możliwości odniesienia się do argumentów, które fizycznie przecież nawet

nie zaistniały. Z treści lakonicznego zarzutu na s.2 ww. apelacji nie wynika nawet jaką transakcję obrońca ma na myśli. Można jedynie przypuszczać, że odnosi się do opisanej na s.9 uzasadnienia zaskarżonego wyroku umowy przedwstępnej z dnia (...) dot. nieruchomości w S. K. o nr KW (...). Sąd Apelacyjny pragnie przypomnieć, że powszechnie przyjmuje się, iż pojęcie granic oskarżenia nie zostało zdefiniowane w Kodeksie postępowania karnego. Jednak dookreślenie słowa „granice” słowem „oskarżenia” wskazuje, że chodzi tu o granice zakreślone przez oskarżyciela. Następuje to przez wniesienie skargi (aktu oskarżenia). Przedmiotem aktu oskarżenia jest bowiem czyn zarzucany

oskarżonemu
(art.332 § 1 pkt
2 kpk). Zgodnie
więc z zasadą
skargowości
(art.14 § 1 kpk)
sądowi wolno
orzekać tylko
co do czynu
zarzucanego w
akcie
oskarżenia.
Chodzi tu o czyn
w znaczeniu
naturalnym, tj.
zdarzenie
faktyczne
(historyczne).
Dyrektywa ta
nie została przez
Sąd Okręgowy
naruszona w
żadnym
zakresie.
Świadczy o tym
jednoznacznie
treść pkt 1
wyroku z dnia
(...) który wprost
odnosi się do
opisu czynu
zawartego w
akcie
oskarżenia. Nie
ma więc mowy
by granice te
zostały
przekroczone i
oskarżony został
skazany za czyn,
który nie był
tożsamy z
zarzutem
sformułowanym
przez
oskarżyciela
publicznego.
Zapisy
uzasadnienia
wyroku sytuacji

tej nie zmieniają,
albowiem w
dokumencie tym
sąd meriti
naświetlił
jedynie kontekst
sytuacyjny, w
którym
osadzone było
przypisane
oskarżonemu
przestępstwo.
Było to związane
zresztą z
inicjatywa
dowodową
stron, które
starły się w ten
sposób
podważyć
wiarygodność
oskarżycielki
posiłkowej.
Znamienne, że
z kolei obrońca
oskarżonej M. T.
w swojej apelacji
(pkt 1a)
formułuje zarzut
przeciwny,
związany z tym,
że Sąd Okręgowy
pomiął w
swoich
rozważaniach
kolejną
transakcję z
udziałem ww.,
dot. zbycia
gruntu rolnego
na rzecz małż.
J.. Oczywistym
jest, że także i
ta umowa nie
jest objęta aktem
oskarżenia ale
wpisuje się
jedynie w
kontekst
sytuacyjny w

jakim doszło do popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu.

Stawiając z kolei zarzut wykorzystania dowodu z „niewiarygodnego i nielegalnego” nagrania (vide: s.21-22 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) skarżący popada w sprzeczność, której zdaje się nie dostrzegać. W apelacji próżno przy tym szukać jakież to przepisy zostały naruszone i co powoduje, że wykorzystane nagrania są „nielegalne”. Brak podstawy prawnej tego zarzutu nie dziwi, skoro nawet na rozprawie apelacyjnej obrońca oświadczył sądowi odwoławczemu, że: „...nie wie dlaczego ujawnione w sprawie nagrania są nielegalne...”. Tłumaczenie braku wiedzy w tym zakresie

nie wytrzymuje krytyki (vide: k.1733). Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że teza o „nielegalności” nagrań nie przeszkadza autorowi apelacji na snucie niczym nie popartych teorii o rzekomych manipulacjach w ich treści. Skarżący pomija przy tym, że w trakcie procesu żaden z jego uczestników nie tylko nie domagał się odtworzenia nagrań, ale i nie negował oryginalności zapisu. Nie było też podważane autorstwo poszczególnych wypowiedzi. Wręcz przeciwnie poszczególni uczestnicy potwierdzali ww. okoliczności a ich wypowiedzi były weryfikowane w sposób procesowy (vide: k.368, 416, 444, 447, 521). obrońca twierdzi przy tym, że nagrania

te mają być sprzeczne z zeznaniami E. K., jednakże nie próbuje nawet wskazać w którym miejscu i w jakim zakresie.

Oczywistym jest, że tego rodzaju ułomności nie mogły zapewnić zarzutowi powodzenia.

**Apelacja
obrońcy
oskarżonego
E. N.**

Apelacja ta nie doprowadziła do skutku postulowanego przez jego autorkę, tj. uniewinnienia oskarżonego.

Nie było też żadnej z podstaw do uchylene do zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Tego rodzaju okoliczności z art.437 § 2 kpk skarżąca nie próbowała nawet wykazywać.

Zawarta w apelacji argumentacja

nie zasługiwała
– co do istoty
– na akceptację.
Jedynie w
niewielkim
zakresie była ona
uzasadniona, z
tym
że i tak
nie miało to
wpływu na treść
zaskarżonego
wyroku.

Przed
odniesieniem się
do
poszczególnych
zarzutów w niej
zawartych
wypada
zaznaczyć,
że w pełni
aktualne są
rozważania
natury
teoretycznej dot.
błędu w
ustaleniach
faktycznych oraz
reguł, o których
mowa w art.7
kpk.

Analogicznie,
nie ma też
powodu
powielać tych
wywodów, które
odnoszą się do
oceny zeznań
świadka E. K..
Uwaga ta odnosi
się przede
wszystkim do
zarzutów
skarżącej
wyrażonych w
pkt 1 i 3 apelacji
z dnia (...) Także

w tym miejscu
ma zastosowanie
pogląd wyrażony
już uprzednio
co do interesu
procesowego
poszczególnych
stron

postępowania. Z
tego też powodu
argumentacja
skarżącej
przywołana na
s.5 nie jest
zasadna.

Oczywistym jest,
że oskarżony Ł.
N. również jest
tak samo – jeżeli
nie bardziej – „
zainteresowany
rozstrzygnięciem
najbardziej
korzystnym dla
swojej osoby”. W
przeciwieństwie
do

pokrzywdzonej
jego
zainteresowania
nie ograniczają
się jedynie do
konsekwencji
natury cywilnej
ale także i
obejmują

również skutki
karne. Sąd
Apelacyjny
podziela przy
tym – z
zastrzeżeniem, o
którym mowa
będzie dalej –
ocenę sądu I
instancji, który
miał przecież
na względzie
istniejące

różnice w

poszczególnych relacjach ww. świadka na przestrzeni całego postępowania karnego. Zastrzeżenie to odnosi się jedynie do stwierdzenia na s.29 uzasadnienia zaskarżonego wyroku i odnosi się do kwestii udziału Ł. N. z podpisaniu aktu notarialnego z dnia (...) Rację ma skarżąca, że wobec ustaleń na s.5-6 tegoż dokumentu jest to stwierdzenie zbyt daleko idące. Nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach świadka A. M. a wypowiedzi pokrzywdzonej w tym zakresie nie są stabilne i kategoryczne. Nie ma to jednak znaczenia dla treści wyroku skazującego, tym bardziej, że treść przypisanego oskarżonemu czynu nie obejmuje przecież jedynie (...) ale także wydarzenia

wcześniejsze, w których oskarżony brał udział.

Przypisany mu czyn popełniony został w ramach współsprawstwa, w trakcie którego następuje przecież podział ról, tak jak miało miejsce w realiach niniejszej sprawy.

Oczywistym jest, że każdy współsprawca nie musi osobiście wykonywać każdej czynności składającej się na popełnione wspólnie i w porozumieniu przestępstwo.

Nie sposób także pominąć istoty wprowadzenia w błąd E. K. i roli Ł. N., co sąd I instancji wskazuje na s.28 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Problem taki nie występuje natomiast w stosunku do udziału oskarżonego w podpisaniu umowy przedwstępnej. E. K. nie miała

w tym zakresie
żadnych
wątpliwości.
Odwoływanie się
z kolei do
wypowiedzi T.
W. jest z
kolei chybione.
Z uwagi na
ich charakter
i zachowanie
świadka trafnie
były traktowane
one przez sąd
I instancji z
należyłą
ostrożnością i
dystansem (pkt
2.1.8.
uzasadnienia na
s.22). Skarżąca
zdaje się przy
tym nie
dostrzegać, że
ww. nie pamiętał
przecież
okoliczności
tego zdarzenia :
„... nie pamiętam
czy u notariusza
był pan N., nie
pamiętam czy
był też pan G. ...”
(vide:
k.1285-1286).
Kojarzył za to
dobrze
uprzednie,
istotne
spotkanie z
oskarżonym
(które sąd meriti
opisał na s.3-4
uzasadnienia
zaskarżonego
wyroku), na
którym doszło
do
wprowadzenia
pokrzywdzonej

w błąd, co tendencyjnie pomijane jest milczeniem w apelacji. Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów obrońcy co do braku zamiaru o jakim mowa w zarzucie oznaczonym „b” na s.2 apelacji. Uzasadnienie skarżącej na s.4-5 nie jest przekonywujące. Twierdzenie oskarżonego, że miał zamiar pomóc pokrzywdzonej, jednakże został pobity i okradziony, w związku z powyższym nie miał możliwości uregulowania jej zobowiązań nie wytrzymuje krytyki. Wypowiedzi te są wybitnie infantylne i wręcz obrażają inteligencję adresata. Obrońca deklarując altruistyczne motywy działania oskarżonego nieprzypadkowo przemilcza, że oskarżony rzekomej napaści i

kradzieży nigdy
nawet nie zgłosił
organom
ścigania (vide:
k.512). Skarżąca
nie wyjaśniła też
w swoim środku
odwoławczym
przyczyn tej 8
letniej
bezczywności w
tym zakresie.
Mając na
uwadze, że
dotyczy to
niebagatelnej
kwoty ((...) zł;)
wersję
oskarżonego
należy traktować
li tylko na wyraz
tzw. fantazji
procesowej
nakierowanej
wyłącznie na
uniknięcie
odpowiedzialności
karnej. Uwagi te
należy odnieść
także do
werbalnych
deklaracji Ł.
N., co do
chęci zwrotu ww.
kwoty w ratach.
Mimo upływu lat
ww. nie zwrócił
pokrzywdzonej
nawet
symbolicznej
kwoty.
Marginalnie
wypada
zauważyć, że
na s.4 apelacji
skarżąca
popadła w
sprzeczność,
której zdaje się
nie dostrzegać.

<p>Skoro oskarżony został napadnięty, pobity i okradziony to niezrozumiałe jest dlaczego poczuwał się do winy w związku z utratą ww. pieniędzy. Jest to przecież zachowanie nielogiczne. Gdyby jego wersja była prawdziwa miałby przecież w pełni prawo uznawać się za ofiarę napadu a nie osobę odpowiedzialną za utratę pieniędzy E. K..</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Apelacja obrońcy oskarżonego K. M. (1) :</p> <p>1. o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego ewentualnie</p> <p>2. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p>	

<p>Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.</p> <p>Apelacja obrońcy oskarżonego</p> <p>L. N.</p> <p>1. o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,</p> <p>2. zwolnienie w całości od ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym ewentualnie</p> <p>3. o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>	<p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p> <p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Apelacje obrońców oskarżonych :</p> <p>Brak skutecznych zarzutów apelacji oraz</p>		

okoliczności podlegających uwzględnieniu przez sąd odwoławczy z urzędu.		
4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU		
1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. ZSTRZYGNIECIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
0.11.	Przedmiot utrzymania w mocy	
0.1 Wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia (...)		
Zwięźle o powodach		

utrzymania w mocy			
Brak skutecznych zarzutów apelacji oraz okoliczności podlegających uwzględnieniu przez sąd odwoławczy z urzędu.			
0.15.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji			
0.0.11.	Przedmiot i zakres zmiany		
Zwięźle o powodach zmiany			
0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
1.1.		# art. 439 k.p.k.	

Zwiąże powodach uchylenia	o		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia	o		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia	o		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiąże powodach uchylenia	o		
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			

0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
3.	<p>O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art.634 kpk, art.627 kpk, art.633 kpk w zw. z art.636 § 1 kpk oraz art.8, art.1, art.2 ust.1 pkt 4, art.3 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983r. Nr 49, poz.223 z późn.zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki w postaci ryczałtu za doręczenia i</p>	

uzyskanie
danych
o karalności (po
(...) zł;) oraz
opłata za drugą
instancję (po
(...) zł;). Sąd
Apelacyjny nie
znalazł żadnych
podstaw do
uwzględnienia
wniosku
obrońcy Ł. N.
o zwolnienie
od ponoszenia
koszów
sądowych i ich
przerzucenie na
Skarb Państwa,
czyli ogół
podatników.
Pomijając brak
jakiegokolwiek
uzasadnienia
ww. wniosku
w apelacji i
przywołania
przesłanek z
art.624 § 1
kpk wypada
podkreślić, że
oskarżony ten
jest osobą w
kwiecie wieku,
bez ograniczeń
zdrowotnych i
obciążeń
rodzinnych,
które
uniemożliwiałyby
ponoszenie ww.
kosztów.
Posiada
wyuczony zawód
i osiągał
dochody
deklarowane na
kwotę 3.000 zł;
miesięcznie. Nic
nie stoi na

	przeszkodzie by koszty te uiścił samodzielnie.	
7. PODPIS		
P. G. M. Ś. P. G.		